

PINOKIO - DREWNIANE STORY

Występują:

Pinokio - **syn sękaty**

Gepetto - **tato z dłutkiem**

Wróżka - **dobra kobieta**

Narrator - **pan przy mikrofonie**

Przypadkowy widz - **jeden z nabywców biletu na przedstawienie**

(oczywiście: dawno dawno i daleko daleko)

Narrator: - **Pewien stolarz imieniem Gepetto był bardzo samotny. Nigdy nie miał żadnej rodziny. W młodości był sierotką Marysią, a później starym kawalerem. Więc samotność mu dokuczała. Chciał koniecznie mieć dziecko. Szukał w kapuście, śledził bociany, ale nie wpadł na to żeby się ożenić. Aż kiedyś postanowił sobie wystrugać chłopczyka. ...Nazwał go Pinokio.**

Gepetto: *(jest zadowolony)* - **Fajny ten mój Pinokio, ale trochę drewniany. Napisałem petycję do wróżki, żeby coś zaradziła. Zbieram podpisy. Proszę mi tu podpisywać...** *(podaje widzom petycję i długopis na łańcuchu)*

Pinokio: *(pojawia się)* - **Gepetto!**

Gepetto: - **To jest właśnie Pinokio.**

Pinokio: - **Chciałem ci podziękować za to żeś mnie tak ślicznie wystrugał!**

Gepetto: - **Hm... taboret mi lepiej wyszedł...**

Pinokio: *(oj)* - **To źle, że jestem z drzewa, nie?**

Gepetto: - **Tak, ale zostaniesz prawdziwym chłopcem. Podpisujcie tam! Pinokio, skocz po wróżkę.**

Pinokio: *(skacze)*

Gepetto: *(zwraca się do widzów)* - **Dajcie petycję. Pan podpisał? Nie? To niech pan podpisze. Pan wygląda na jakiegoś prezesa. To się liczy.**

Przypadkowy widz: *(jest dumny, że wygląda na prezesa)*

Wróżka: *(pojawia się pełna Dobra)* - **Czego chcesz mój dobry Gepetto?**

Gepetto: *(skromnie)* - **Ja... nic. Ale społeczeństwo się domaga, żeby Pinokio był prawdziwy. Pan prezes też sobie tego życzy.**

Wróżka: - **Dobrze. Pod warunkiem, że Pinokio będzie grzeczny przez dwa tygodnie.** *(odchodzi cichutko)*

Gepetto: - **Słyszałeś? Masz być grzeczny, uśmiechaj się do starszych...**

Pinokio: *(uśmiecha się do starszych)*

Gepetto: - **I bądź dobry!** *(odchodzi cichutko)*

Pinokio: - **Będę się starał, ale coś czuję, że naturę mam wredną. I ucieknę z domu w świat. Pszę pana, czy tu jest świat?**

Przypadkowy widz: - ...

Pinokio: - **A pan kto jest? Światowiec?**

Przypadkowy widz: - ...

Pinokio: - **Ja też będę światowiec.** (*wpycha się na miejsce widza*)

Przypadkowy widz: (*posuwa się*)

Gepetto: (*zauważa, że Pinokio uciekł*) - **Pinokio! Wracaj do domu.**

Pinokio: - **Spadaj!**

Gepetto: - **Pinokio! Jestem twoim protoplastusiem! Miej odrobinę szacunku.**

Pinokio: - **Odrobinę mam... Proszę spadać!**

Gepetto: - **O niewdzięczniku! Ja sobie coś zrobię!** (*odchodzi cichutko*)

Pinokio: (*używa życia pełnego przygód*) - **Juhuuu! Światowcy! Zróbmy jakieś przygody!!! Polowanie na żyrafy, he?**

Wróżka: (*pojawia się cichutko*) - **Pinokio!**

Pinokio: - **Żyrafa... ?**

Wróżka: - **DO DOMU!**

Pinokio: - **...eee, kura.**

Wróżka: (*grozi*) - **Pinokio! Będiesz grzecznym chłopcem, albo wyrosną ci ośle uszy, nos ci zakwitnie, a tyłek ci korniki zeżrą!**

Pinokio: - **A co ty mnie straszysz?! To jest niewychowawcze! Dziecko będzie znerwicowane!**

Wróżka: - **Milcz synu sękaty! Do domu, ale już!** (*odchodzi cichutko*)

Pinokio: (*szuka kolegów wśród widzów*) - **Widzieliście terrorystkę... Oj... wróć. Gepettoooooo!** (*wraca cichutko do domu*)

Narrator: - **I wrócił Pinokio do domu. Lecz tam czekała na niego niewesoła wiadomość... Stary Gepetto ze smutku i zgryzoty wystrugał sobie nowego Pinokia.**
(*odchodzi cichutko*)

KONIEC

*Autor: Władysław Sikora
Pointa: Mirosław Gancarz*